

Wystawa „Zimna wojna. Krótka historia podzielonego świata” jest zaproszeniem do podróży w nieodległą przeszłość, w realia konfliktu, który przez blisko pół wieku od zakończenia II wojny światowej zdominował powojenną historię, wpłynął na życie milionów ludzi i ukształtował oblicze dzisiejszego świata. Totalny i wielopłaszczyznowy charakter zimnowojennej konfrontacji, odcisnął swoje piętno na tak różnych obszarach życia, że każda próba pokazania w jednym miejscu i czasie, na jednej wystawie, z pewnością pozostawiłaby poczucie niedosytu. Mając to na uwadze, zaproponowaliśmy autorskie i siłą rzeczy subiektywne spojrzenie na historię zimnej wojny, nadając jej formę wielowątkowej opowieści. Składają się na nią wydarzenia, zjawiska i ich różne aspekty, główni bohaterowie, znaczące – choć czasem mało znane lub wręcz zapomniane – dla przebiegu tego konfliktu.

Zimna wojna była w istocie wojną – określenie „zimna” nie powinno nas wprowadzać w błąd – czasami aż nadto gorącą, nawet jeśli do jawnej lub bezpośredniej konfrontacji zbrojnej między supermocarstwami dochodziło tylko incydentalnie i sporadycznie. Często też zimną wojnę sprowadza się jedynie do kilku haseł. Na myśl o niej z reguły nasuwają się takie skojarzenia, jak – pierwsze z brzegu – mur berliński, wyścig zbrojeń, wojny w Korei, Wietnamie czy Afganistanie, kryzys kubański. Zapewne jednak niewiele osób potrafiłoby umiejscowić w tym kontekście takie wydarzenia, jak wojna domowa w Grecji, „debata kuchenna” między Nixonem i Chruszczowem, atak komunistycznych Chin na należącą do Kuomintangu wyspę Yijiangshan, czy lądowanie Amerykanów na karaibskiej wyspie Grenadzie. Wystawa – mamy nadzieję – jest dobrą okazją do przywołania wielu zdań wypowiedzianych przez polityków po obu stronach zimnowojennej barykady, które na trwałe przeszły do historii, m.in. przemówienia Winstona Churchilla w Fulton, gdzie padły słowa o „żelaznej kurtynie”, Johna F. Kennedy’ego w Berlinie Zachodnim w rok po zbudowaniu muru berlińskiego, czy Leonida Breżniewa ogłaszającego doktrynę nazwaną jego imieniem.

O szczególnej sile wyrazu narracji decydują ilustrujące ją fotografie. Staraliśmy się, aby wśród słynnych zdjęć, które stały się już ikonami zimnej wojny oraz tych mniej znanych, dopełniających narrację, znalazły się nie tylko obrazy o charakterze dokumentacyjnym, ale także te zapadające w pamięć, skłaniające do refleksji. Powinna temu sprzyjać forma prezentacji – duże, przyciągające uwagę powiększenia, nie rywalizujące ze sobą o przestrzeń, którym towarzyszą kilkudzaniowe komentarze. Osoby szczególnie zainteresowane znajdą poszerzoną informację na kilku wydzielonych planszach. Tak więc podtytuł wystawy „Krótka historia podzielonego świata” oddaje jej istotę i intencje autorów – refleksję nad konfliktem, który na blisko pół wieku zdominował dzieje świata, nie aspirując przy tym do miana wyczerpującej kroniki wydarzeń.